

Protokół Nr 22/16
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 23 lutego 2016 r. w godz. od 15:00 do 17:00
w sali posiedzeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.*

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o prowadzonej działalności w zakresie kultury przez stowarzyszenia istniejące na terenie powiatu.
2. Informacja o działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.
3. Sprawy bieżące.

Ad. pkt. 1.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – przedstawił informację o prowadzonej działalności w zakresie kultury przez stowarzyszenia istniejące na terenie powiatu. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki – dziękuję za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – ciekawa informacja. Z liceum też wyszła inicjatywa Bieg Niepodległościowy z okazji I wojny światowej. W tym roku było szeroko pojęte to. Było wojsko, wszystkie służby mundurowe brały udział. Po drugie dobrze, że szkoła wyszła z tą inicjatywą, Pan Dyrektor Tyrakowski prowadził na rynku. Ludzie się dołączali, okazywali zainteresowanie. Dobrze, że są akademie w szkołach, ale to nie jest to samo jak wyjdzie się na zewnątrz. Przy Ratuszu, pieści patriotyczne. Warto takie inicjatywy wspierać, dziękuję Zarządowi Powiatu, że dofinansował to wydarzenie. Już dzisiaj zwracam się z prośbą do Zarządu, kolejny bieg w marcu będzie, początek biegu w Liceum. Czasami wystarczą drobne rzeczy jak koszulki. Dziękuję szkole, coś kapitalnego. Jak się zamkniemy w szkołach to nie jest to.

Radny Zb. Kuzdzał - chciałem dodać, że między innymi ten bieg jest pod patronatem Przewodniczącego Rady Powiatu. Uważam, że to podnosi jego rangę. Takie imprezy powinny być realizowane, niewielkim nakładem pieniędzy, ale niech to będą wydarzenia, które przypominają historię.

Radny Sł. Wasiewski – tradycją jest, że jesienią w Kotlinie odbywają się Festiwal Solistów i Zespołów Akordeonowych. W tym materiale nie widziałem żadnej kwoty dofinansowania, nie wiem czy przeoczyłem?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – na pewno dofinansowanie w 2015 roku było. Nie każdego roku dofinansowanie jest. Festiwal Akordeonowy wrósł w kulturę Gminy Kotlin jak i całego Powiatu Jarocińskiego.

Radny Sł. Wasiewski – powiedziałbym, że regionu, bo z Urzędu Marszałkowskiego też środki są.

Radny L. Mazurek – odnośnie biegu to nie jest nic nowego, bo ten bieg w listopadzie odbywał się cyklicznie od lat. Dobrze wspierać takie inicjatywy, młodzież odbiera je, że nie tylko lekcjami, ale na zewnątrz. Trzeba wspierać takie inicjatywy. Drugie pytanie do Pana Dyrektora Wydziału w zestawieniu mało informacji jest na temat wielkości dofinansowania stowarzyszeń. Dofinansowaliśmy kiedyś stowarzyszenie, które prowadzi Muzeum w Śmiełowie, Festiwal Akordeonowy i wiele innych, Snutki w Golinie dostawały, a w tym zestawieniu tego nie ma. Trzeba by było może podać, jakie Stowarzyszenia składały o dofinansowania, jakie dostały i w jakiej wysokości.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – nie ma żadnego problemu, do sprawozdania wpiszę kwoty.

Radny Zb. Kuzdzał – czy oni występowali w konkursie grantowym?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć, bo nie mam zestawienia. Na następną Komisję Państwu powiem, bo mogli występować w trybie pozakonkursowym.

Radny Sł. Wasiewski – zawsze otrzymywali znaczące kwoty.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – od zeszłego roku staramy się stowarzyszenia dyscyplinować. Za każdym razem, jeśli ktoś przystępuje do konkursu ofert powinien wykazać wkład własny. Jeśli nie wykazuje wkładu własnego lub wielkości mniejszej niż powinien być wskazany to oferta jest z automatu odrzucana. Uważam, że jeśli na stronach internetowych naszego urzędu są jasne kryteria to każdy może się z nimi zapoznać i powinien się dostosować do nich. W bieżącym roku 2016 też w ramach konkursu zostało szereg rzeczy odrzuconych. Została odrzucona Potarzyca, ponieważ zlekceważyli sobie. Wystąpili z pismem na Zarząd i zamiast 10.000 zł otrzymali 8.000 zł. Niektóre stowarzyszenie nie biorą udziału w konkursie tylko występują w trybie pozakonkursowym. Jak policzyłem to sześć stowarzyszeń złożyło w trybie pozakonkursowym zapytanie o dofinansowanie na kwotę 50.000 zł.

Radny Sł. Wasiewski – zasady powinny być określone w konkursie, jeżeli jest wkład własny to nie ma dyskusji. Powinno być, że jeżeli ktoś dostał dofinansowanie w konkursie to poza konkursem już nie powinien dostawać.

Radny L. Mazurek – wkład własny musi być, bo nie można później tego rozliczyć.

Radny Zb. Kuzdzał – Zarząd Powiatu podjął decyzję, że nie będzie przyznawał poszczególnym stowarzyszeniom, które nie występują w konkursie grantowym. Ze względu na to, że trzeba wniosek napisać, trzeba umotywić, a najłatwiej zwrócić się do Zarządu „dajcie”. W tym układzie wszystkie stowarzyszenia będą musiały występować w grantach, jeśli dostaną to dobrze, jeśli zlekceważą to nie dostaną.

Radna B. Włodarczyk – częściowo otrzymałam już odpowiedź, mnie leży na sercu stowarzyszenie Jarociński Uniwersytet XXIII wieku. W tym roku będą obchodzić 10 – lecie powstania tej organizacji. Zakres działalności odnosi się tylko do osób starszych, osób jest około 200 członków. Składka wynosi 25 zł na rok od osoby. Wszystkie zajęcia, które się odbywają są płacone przez uczestników. Przez wiele lat w Liceum były zajęcia z informatyki, które są jeszcze. Były również zajęcia na sali gimnastycznej, teraz się przenieśli do dużej sali hali sportowej. Te zajęcia są płacone z kieszeni uczestników. Inicjatywa zorganizowania festynu to wiadomo, że bez pieniędzy nie zrobią. W tym i w ubiegłym roku składali prośbę i nie dostali grosza, w tym roku znowu wniosek. Rozmawiałam z Przewodniczącą i ona twierdziła, że wysłała sprawę wkładu własnego. Nie znam wniosku, więc trudno mi powiedzieć. Nie zmieścili się w grantach w konkursie. Gdyby była jakakolwiek możliwość pomocy w zorganizowaniu festynu. Proszę sobie wyobrazić, że byłam na zaproszenie czy w Ostrowie czy w Koninie na uroczystościach podobnych to jest urządzone przy udziale zarówno powiatu jak i gminy. Jest to bardzo efektowne. Liczę na to, że może choćby trochę, ale żeby ich widzieć w tej działalności, bo prowadzą działalność bardzo dużą. Wydaje mi się, że w tej chwili, kiedy jest mowa o seniorach w polityce globalnej, takiej polskiej to nie możemy zapomnieć, że tylko 500 zł jest na dziecko, bo choćby arę groszy dla tych starszych również.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – przejrzę ten wniosek i zobaczę, jakie były zastrzeżenia.

Radna B. Włodarczyk – byłoby wskazane, aby poinformować, kto się zgłaszał do grantów i jaka kwota została przyznana. Wtedy mamy jasność, kto dostał i ile.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – nie ma żadnego problemu, dlatego, że wszystkie wnioski grantowe są na stronie internetowej. Wszystkie stowarzyszenia, jest zestawienie. Nie jest na zasadzie takiej, że komisja odejmuje decyzję i ta decyzja jest ukryta. Wszyscy są wymienieni. Jest pełna przejrzystość.

Ad. pkt. 2.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – zanim przedstawię informację chciałbym, abyśmy minutą ciszy uczcili zmarłego Stanisława Cugiera (1928-2016) Dyrektor LO w latach 1972 – 1981.

Członkowie Komisji uczcili zmarłego minutą ciszy.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek o godzinie 12: 00 w Krotoszynie, z naszej szkoły będzie delegacja ze sztandarem z panią Dyrektorem Włodarczyk, aby ostatnią drogę uczcić godnie.

Następnie przedstawił informację o działalności Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Chciałem dodać, że mamy w planie otwarcie w przyszłym roku szkolnym pięć klas, dlatego, że takie mamy prognozy. W zeszłym roku też planowaliśmy pięć klas a otworzyliśmy sześć. W tej chwili szykujemy się na, pięć, ponieważ planować trzeba. Musimy wiedzieć, jaką

będziemy mieli strukturę zatrudnienia, jeśli by zostało tak jak przy planie pięciu klas to zatrudnienie nauczycieli będzie podobne jak w ubiegłym roku. Ograniczeń etatów będzie około 20. Będzie 16 klas w dalszym ciągu. Zrobiliśmy z dyrektorami taką rzecz, że chcemy wprowadzić zmiany do ramowego programu nauczania, ponieważ zauważyliśmy, że ramowy program, który funkcjonuje nie jest tak skuteczny jak byśmy sobie tego życzyli. Jest za dużo godzin przeznaczonych na języki obce, a za mało na przedmioty kierunkowe rozszerzone, które u nas funkcjonują, czyli biologia, chemia, matematyka, fizyka oraz przedmioty humanistyczne. Mamy propozycje zmian, zdjęcia pewnej ilości godzin, tak jak nam siatka dopuszcza z języków obcych, a przeznaczenie ich od pierwszej klasy, dołożenia godzin do rozszerzonych przedmiotów. Są przedmioty kierunkowe, a uczniowie, którzy chcą zdawać na studia medyczne mają tylko jedną godzinę tygodniowo z biologii i jedną z chemii. W tym układzie to nie za funkcjonuje. Musimy zrobić, że komuś zabrać, komuś dodać. Języki obce są przez uczniów naszej szkoły, generalnie nasz powiat opanowane w bardzo dobrym stopniu, jeśli chodzi o podstawę to maturzyści z powiatu jarocińskiego w naszym okręgu zdają najlepiej i będą zdawali najlepiej, bo uczą się tego języka od przedszkola. Działania nasze idą w tym kierunku, żeby wzmocnić te przedmioty, bo gonitwa z materiałem jest olbrzymia. Jesteśmy na etapie liczenia godzin. Jeżeli zostanie ten układ, to sytuacja, jeśli chodzi o zatrudnienie nauczycieli będzie podobna jak w zeszłym roku. Było 19 ograniczeń etatów, które dotyka każdego przedmiotu, najbardziej języka polskiego.

Przewodniczący Komisji p. Mariusz Stolecki – dziękuję za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – pierwsza rzecz Panie Dyrektorze nie podzielałam zdania Pana, że Pan planuje tylko klas pięć. Planuje się zawsze jedno więcej. Powinno być 6 planowane. Jeśli Pan zaplanuje 5 to de facto będzie 5. Wychodzi się z ofertą 6 klas. Ja dziękuję, my już z Panią Radną swoje przeszliśmy w zeszłym roku, a siedzę z kolegami i koleżankami w pokoju nauczycielskim i mam nadzieję, że drugi raz tego nie będę przerabiał. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że planujemy 6 klas, ale drodzy koledzy, koleżanki, jeśli nie wyjdzie, to trudno, bo nie ma uczniów. Dla mnie to jest chore jak można na starcie wychodzić z 5 klasami, nie o to chodzi. W zeszłym roku mało zdrowia straciłem z Panią Radną na to wszystko? Kto to skonsultował z nauczycielami? Z całym szacunkiem mają przy sobie Przewodniczącego Rady? Mają. A do kogo mają się zwrócić? I teraz 5 klas jest planowane, jestem zszokowany. Znowu trzeba będzie toczyć walkę, chodzić nie wiem gdzie.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – nie zgadzam się z Panem Janem absolutnie. Nie może być takiej sytuacji, że w każdej szkole każdy zaplanuje sobie dodatkowe oddziały. Wiąże się to z ruchem kadrowym, dlatego, że my nie wiemy ilu uczniów dostaniemy z naszego terenu i ile uczniów przyjdzie z ościennych powiatów i w tym momencie sytuacja jest taka, że ruch kadrowy to jest miesiąc maj. Wtedy musimy wydać wypowiedzenia nauczycielom, mamy na to czerwiec, lipiec i sierpień, 3 miesiące, jeśli tego nie zrobimy, a nie zrobimy naboru to tych nauczycieli będziemy trzymać w naszych szkołach i będziemy im płacić. I to jest ten rachunek ekonomiczny. Nie możemy stać się pośmiewiskiem. Musimy sobie założyć pewnego rodzaju ograniczenia, a jeśli mamy się okazać, że jest możliwości i tych uczniów będzie więcej to tak jak w zeszłym roku otwieramy 6 oddział. Nie może Dyrektor planować inaczej, bo to Dyrektor będzie odpowiedzialny za planowanie. Nie ma takiej możliwości, żebyśmy sobie otworzyli tyle oddziałów ile sobie chcemy. Mamy określoną pulę uczniów, którzy przyjdą do naszych szkół, jeśli nie przyszłoby tych 140 uczniów dodatkowo to automatycznie byłibyśmy pozbawieni ilu oddziałów? 4, 5 oddziałów i co ja wtedy zrobię z tymi nauczycielami? Przecież oni przyjdą do urzędu

i powiedzą, że wyraziłem zgodę na takie planowanie. Nie mogę się pod takim czymś podpisać, dlatego że potem powiecie mi, że jestem niegospodarny. To nie jest tak, że mogę sobie dowolnie planować. Nie ma takiej możliwości.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – jeżeli planujemy 6 i się nam wyraźnie mówi podczas Rady Pedagogicznej, że planujemy 6 a jak nie wypali to nie będzie etatów, a nie że ja się tutaj od „góry” dowiaduję. W zeszłym roku, nerwy, w tym roku nerwy i znowu kosztem liceum. Nie podzielam tego zdania, jako szef Rady tego nie dopuszczam. Jeszcze raz tłumaczę czy Pan Dyrektor ma problemy z nami, że się nie zgadzamy? Ile razy miałem w swojej karierze poza majem, w czerwcu no niestety godzin nie ma i trzeba zmniejszyć. W tej chwili Pan broni siebie i Dyrektorów, a nie nauczycieli, a z tym się nie zgadzam.

Radny L. Mazurek – też jestem za tym, że ten szósty oddział w liceum mógłby być. Nieprecyzyjnie Pan Dyrektor powiedział, że to jest związane z subwencją. Nie. Subwencja przychodzi na podstawie planu, na podstawie uczniów. Może się okazać i tutaj Pan Dyrektor ma rację, że nie będzie tylu uczniów i wtedy będziemy musieli z tej subwencji część oddać. Natomiast jestem zaniepokojony sytuacją Liceum, bo w szkołach ponadgimnazjalnych, Pan Dyrektor ładnie powiedział o grantach, o projektach itd. szkoła widoczna na zewnątrz i jest to plus dla szkoły, ale podstawą oceny dla szkoły są wyniki nauczania, wyniki maturalne. Od lat to Liceum i wszystkie nasze szkoły ponadgimnazjalne były bardzo wysoko. Jestem absolwentem Liceum Ogólnokształcącego, moja żona nauczycielem wieloletnim tego Liceum, bardzo żeśmy o tą szkołę dbali. Nie musieliśmy się zajmować wynikami. W pierwszym roku jak tylko przyszedłem popsuły się dwa piece centralnego ogrzewania, z siedzącym tutaj Dyrektorem Tyrakowskim w sobotę popołudniu się spotkaliśmy. Następna sprawa to remont 3 piętra, potem naprawa dachu, dachówka. Boiska też zostały zrobione. W tamtych latach, w tamtej kadencji Liceum Ogólnokształcące swoimi wynikami zajmowało 2 miejsce w województwie wielkopolskim, zachodnio – pomorskim i lubuskim. Porównywałem do tych 3 województw, wyprzedzał nas tylko powiat wrzesiński. Te wyniki były bardzo dobre. Dzisiaj jak się dowiaduję nasze szkoły spadły bardzo daleko, jeśli chodzi o wyniki matur. Trzeba by było Panie Dyrektorze przeprowadzić jakąś analizę, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Przygotować program naprawczy. Jesteśmy radnymi, którzy z oświatą mieli ciągle do czynienia i jest to problem. Dość gładko Pan Dyrektor przeszedł do porządku dziennego, powiedział niech to będzie jednorazowa wpadka, możliwe, że tak będzie, ale jak się okaże, że przy następnych maturach znowu będzie taki wynik? To, co wtedy? Wolałbym, żeby temu zapobiec. Pewne rzeczy Pan Dyrektor pokazał, że za dużo godzin języka, za mało przedmiotów, z których się zdaje maturę. Uważam, że można by było wspólnie czy z ekipą nauczycieli opracować program, przedstawić diagnozę, dlaczego tak się stało i w jakim kierunku idziemy, żeby to poprawić.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – może zacznę od początku. Jeśli chodzi o ilość oddziałów, tak jak mówiłem planować można dużo, ale później we wrześniu następuje korekta wszystkich planów i nikt nie powie mi, że te pieniądze, które na początku zostają przez MEN zaplanowane, że te pieniądze dotrą. One zostają ścięte. Nigdy nie ma takiej gwarancji, ja nie upieram się z uporem maniaka, tylko twierdzą, że trzeba planować na wszystkie szkoły. to nie jest tak, że hołubię Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, przykład chociażby tego, że wyburzamy trybuny, budujemy siłownię. Skoro mówimy o ZSP nr 1 to wiadomo, że jeżeli uruchomili kierunek mechatronika to trudno, żeby nie byli dofinansowani. Ale to nie znaczy, że wszystkie szkoły są niedofinansowane. Wszystkie szkoły są traktowane równie. Dyrektorzy muszą wiedzieć, jakie ruchy mają

podjąć. Sam Pan Dyrektor Kosiński powiedział, że brakuje mu godzin dla polonistów, to ja nie wymyśliłem, że brakuje mu godzin. Proszę zwrócić uwagę, że skoro tak hołubię ZSP nr 1 czy Liceum nie dostaje dodatkowych godzin na klasy trzecie? Żadna szkoła nie dostaje. W takim razie Pan Dyrektor ZSP nr 1 mógłby powiedzieć, że hołubię Liceum. Jeśli chodzi o wyniki, wiadomo, że każda szkoła przeprowadza ewaluację, w tym przypadku pod względem wyników uzyskiwanych na maturach i taka ewaluacja będzie robiona w szkole, nie widzę tutaj żadnego problemu. Chciałbym zwrócić uwagę na wyjazdy do Poznania, rozumiem, że uczelnie mają patronaty, ale dobrze by było, gdyby jeździli ci uczniowie, którzy są zainteresowani, żeby to nie było na zasadzie takiej, że jadą, żeby się wyrwać, a nauczyciele nie mogą realizować podstawy programowej. Po za tym jest patronat Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Wydział Historyczny. Chciałem przypomnieć, że 1 marca jest Dzień Żołnierzy Wyklętych, nie tak dawno we wszystkich szkołach były ogłoszenia i nie tylko, na naszej stronie, byłem w Kościele na koncercie Żołnierzy Niezłomnych, Wyklętych, koncert prowadził Pan Jerzy Zelnik, Pan Paweł Piekarczyk i Leszek Czajkowski. Naliczyłem w Kościele 153 osób, większość 40+, kilku uczniów szkół średnich. Jakie jest nauczanie w takim razie historii, jaka jest świadomość uczniów, jeśli chodzi o te sprawy. Chciałbym wiedzieć od państwa Dyrektorów, na jakie konferencje metodyczne dla historyków, na jakie jeżdżą, co na tych konferencjach, jakie tematy są poruszane. Gwardian powiedział w przemówieniu wstępnym powiedział, że wstyd mu za to, co widzi w Kościele. Chciałbym podzielić się z Państwem taką uwagą, że ostatni żołnierz wyklęty jak sądzą Państwo, kiedy zmarł? I gdzie zmarł? Jeden z młodych ludzi, dostał 25 lat na Workucie, później trafił do szpitala psychiatrycznego oczywiście w Związku Radzieckim i zmarł w 1988 albo w 1992 roku. Zmarł wtedy ostatni Żołnierz Wyklęty. Nie chodzi o to, żeby się gniewać, tylko chodzi o to, że ja muszę pozbierać wszystkie arkusze organizacyjne i patrzeć na całość, nie mogę patrzeć tylko i wyłącznie na jedną szkołę. Proszę mi wierzyć, że patrzę na wszystkie szkoły.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – dziwnym trafem w zeszłym roku po takich bojach, trudach, nie chcę przypominać, co trzeba było zrobić, żeby łaskawie administracyjnie zgodzono się na 6 klasę. I teraz, co? Rozwaliliśmy budżet innych szkół? Bo ja tego nie rozumiem. Najpierw było, że budujemy jakość szkoły a teraz drugi problem, ponoć jeszcze większego niżu. Planowanie a wykonanie to są dwie różne rzeczy. Jako członek zarządu dwóch kadencji też brałem ryzyko za oświatę i jakoś dziwnie, że mnie nie zamknęli. Też planowałem i jeśli czegoś było za dużo to zwrotka, to jest normalna rzecz. Trzeba planować, żeby otrzymać. Jeśli Pan Dyrektor mi wyjdzie z hasłem 5 klas, to będzie 5 klas. Nie. Planujemy 6 klas. Swoje myślę i wiem, co myślą moje ponad 50 koleżanek i kolegów, mamy największy procent niepełnych etatów. Gratuluję takiego podejścia. Stoję na stanowisku i nie cofnę, to jest decyzja administracyjna. Bez logiki.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – Panie Dyrektorze mam pytanie, ilu uczniów przyjętych poniżej progu 100 punktów?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – około 1,5 klasy.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – to ma Pan odpowiedź na wszystko. To, o czym mówimy.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – punkty nie wiara katolicka mogą ulec zmianie. Pan się uczeplił tych punktów nie ja.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – przekłada się to na wyniki.

P. Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady – tworzymy jedno liceum i nie ma nic. Wtedy proszę bardzo tworzymy i mamy najlepszych, ale jeżeli dopuszczono, że są inne licea i to też dopuszczam, bo chodzi o pracę innych koleżanek i kolegów. Nie mam pretensji. Jak jest niż to wiadomo, że nie będzie tylu dobrych, co kiedyś. Pan Dyrektor jest też pracodawcą, trzeba zadbać o miejsca pracy. Później będzie, że niedostateczny dyrektor, że wicedyrektorów za dużo, znowu będzie za duże uderzenie. Jak mają być godziny jak będzie 5 klas to jak mają być godziny?

Radna B. Włodarczyk – dyskusja bardzo gorąca, ale chodzi o przyszłość, jaka się rysuje od nowego roku. Powiem szczerze, że ja iks lat temu byłam zaskoczona, kiedy dowiedziałam się, że liczba oddziałów w naszym „licku” jest zmniejszona. Przed paroma minutami wyszło, że chodziło o jakość. W ubiegłym roku, kiedy tutaj siedzieliśmy to usłyszałam takie zdanie, że nie wszyscy muszą do liceum na Kościuszki iść, bo to ma być liceum elitarne. Przepraszam Panie Dyrektorzy, Panie Tomku, Panie Marku, ale ta elitarność wyszła w tym roku na maturze. Sami to mówicie, że iks egzaminów nie zostało zdanych z matematyki. Czy to się stało nagle? Prawdopodobnie nie. Na to, że uczniowie nie zdali matematyki za pierwszym podejściem to się wiele rzeczy składa, to nie jest tylko wina ucznia, albo nauczyciela, a może to jest wina tych, co przygotowywali arkusze do sprawdzenia matematyki, bo na szczęblu ogólnopolskim takowa mowa była. Mi się wydaje, że to, co Pan Jan podkreśla to ja to rozumiem, bo Panie Dyrektorze Pan nie siedzi w gronie gdzie jest 50 czy więcej osób a On jest na bieżąco codziennie z nauczycielami, którzy mogą mieć do niego pretensje i mówić, że dawniej było możliwe, dlaczego teraz nas ograniczają, dlaczego nam zabierają możliwość zarobienia pieniędzy? Ja tylko pytam Pana Dyrektora czy sprawiedliwie inne zespoły szkół są tak samo rozpatrywane? To znaczy czy nie ma jakiegoś dodatkowego oddziału dodanego? Dziś powiedział Pan Dyrektor o mechatronice, w Jarocinie może powinna taka klasa być. Ale chyba lepszego wyposażenia w pomoce to nie ma jak w Ostrowie. Tam jest zespół, który się temu poświęcił i on może tych mechatroników przygotować. W naszym zespole przy o. Franciszkanach mieliśmy już geologów, geodetów, klasa wyszła, poszła i co? Trzeba pomyśleć w zespole Panów Dyrektorów, Pan jako związany również ze szkolnictwem od lat poprzez kuratora, poprzez metodyka i poprzez obecnie piastującego stanowisko dotyczące oświaty, żeby Pan to pogodził, żeby nie było takich sytuacji, że w „licku” to mamy 19 nauczycieli z obcięzonymi etatami na 54 nauczycieli. Czy tak jest we wszystkich innych zespołach szkół? To poddamę pod rozwagę. W ubiegłym roku była ta sama sytuacja i trzeba było kogoś, kto niepotrzebnie musiał w te sprawy wkraczać. Chciałam się odnieść do informacji Pana Dyrektora. Mówił Pan o remoncie sali, powiem szczerze, że w tamtych czasach, czyli 30 lat temu jak budowaliśmy salę, to nie było kłopotów z piaskiem, z cementem, stali też było. To, co mieli pod ręką to robili. Wydaje mi się, że Panowie, którzy w tej chwili zgłosili się do przeróbki mieli twarde orzechy do zgryzienia. Chciałam powiedzieć, że bardzo dobra jest Wasza innowacja, jeśli chodzi o ramowe programy nauczania, bo to, co Pan powiedział wynika z języka angielskiego i z pozostałych to lepiej wychodzi niż język polski, którego się uczą od przedszkola, ale języków też od przedszkola. Dla mnie jest też bolesne, bo to od lat się ciągnie, jeśli o nauczycieli języka polskiego to są dobrzy fachowcy, to są osoby, które wyszły spod igły Pani Laury Paluszkiewicz. Ona do dnia dzisiejszego jest aktywna i pilnuje roli języka polskiego. Sądzę, że Panie, które uczą języka polskiego u nas w szkole nie odbiegają normy i same chcą, żeby było bardzo dobrze, tego polskiego powinno być więcej. Odnośnie tego, co Pan mówił o spotkaniu dotyczącym Żołnierzy Wyklętych. Czy Pan nie ma świadomości Panie Dyrektorze, że młodzież historii nie lubi?

W klasie liczącej 35 uczniów, jak jest, 5 co się interesują historią to jest bardzo dużo. Ta chęć do powrotu do historii ona często przychodzi jak jesteśmy na studiach, jak mamy więcej czasu, to wtedy szukamy, poszukujemy, ale w szkole? Daty? Była taki Pan Profesor Ryszard Nowak, dla którego daty były bardzo ważne. Czy na datach jest rozumienie historii? Szczerze powiem, że młodzież, gdyby Pan porozmawiał z uczniami francuskimi czy niemieckimi to oni też się w historię nie „bawią”. Informatyka może nie całkowicie matematyka, ale właśnie użyteczność matematyki w informatyce to jest dla nich zainteresowanie, coś nowego. A takich, którzy się grzebią w starych papierach to jest mało. W związku z powyższym nie ma się, czemu dziwić, ja się boję, jako dawny nauczyciel, bo się mówi, że powinno być zwiększenie godzin z lekcji historii czy z języka polskiego. Lektury są tylko fragmentami czytane, to jest wielkie nieporozumienie. Młodzież nie potrafi zająć stanowiska, jest tylko nauczona do pisania kartkówki, ale po to, żeby zająć głos w dyskusji można kupić, bo się nie ma czasu na to, żeby wypowiedzieć się, bo goni się materiał. Bardzo proszę, żeby nie robić, bo jest w Jarocinie mało zespołów szkół i tak to sprawiedliwie podzielić, żeby ludzie nie mieli do siebie pretensji. Bo potem będzie, że w jednym zespole mają aż nadto nadgodzin, a w drugim zespole gonią i szukają godzin. Chyba nie o to chodzi. Z takich małych rzeczy tworzą się niepotrzebne zazdrości, porównywania, bo Pan jest za liceum a Pan za technikum. Zawsze tak będzie, bo siedziałam w tym liceum jako uczennica i 25 lat rządziłam. Zawsze mi też zależało na tym, żeby ta szkoła była na jakimś poziomie. Żałuję bardzo, że się tak stało, bo za mnie nie pamiętam roku, ale szkoła w Perspektywach zajęła 168 miejsce, to było bardzo wysokie. Mieliśmy osiągnięcia z języka polskiego, biologii i chemia była szczyblu centralnym i Jajora Jasia syn był w Warszawie. Trzeba pomyśleć, żeby nie było zgrzytów a chyba o to chodzi.

Posiedzenie opuścił Radny Jan Szczerbań.

Radny Sł. Wasiewski – Panie Przewodniczący, wiele kwestii zostało poruszonych, omówionych. Zwrócono uwagę na pewne problemy. Myślę, że co do ilości oddziałów przy nowym naborze to ta dyskusja jeszcze i przez Zarząd, być może w komisjach, w spotkaniach z Panami Dyrektorami pewne kryteria zostaną podjęte i ustalone. Bardzo dużo emocjonalnie, pdochodzimy, ale ogólnie zwróciłbym na kilka kwestii uwagę. Po pierwsze Szkoła jest dla uczniów, to musimy sobie zawsze powtarzać, nauczyciel jest bardzo ważny, bowiem uczy, wychowuje, ale zawsze szkoła jest dla uczniów. Przy organizacji, przy ilości oddziałów, przy poziomie nauczania musimy bezwzględnie brać to pod uwagę, a skoro dla uczniów to dla nas powinna być przygotowana demografia, dla nas to mówię dla tych osób, które będą podejmować decyzję o ilości oddziałów. Jeżeli rzeczywiście wskaźniki demograficzne będą pokazywały, że liczba urodzeń, liczba uczniów, którzy będą się kwalifikowali do pierwszych klas jest zdecydowanie mniejsza to w ramach wszystkich szkół trzeba ten problem rozwiązać. Natomiast, jeśli demografia jest utrzymana na podobnym poziomie to jak najbardziej trzeba zwrócić uwagę na kierunki kształcenia. Bardzo głośno, Państwo Dyrektorzy i Państwo Radni słyszycie, że mówi się o kładzeniu nacisk na kształcenie zawodowe. W kształceniu zawodowym mamy braki, nie możemy tylko myśleć kategoriami szkół ogólnokształcących. Być może będzie przesunięcie pewne oddziałów i na to niekoniecznie szkoły będą miały wpływ, bo to rodzice z uczniami mogą zdecydować, że wolę iść do szkoły zawodowej i mieć zawód, bo później będzie praca. Też uważam, że to, co Pan Drzazga wspominał, że jakby chciał tworzyć elitarną szkołę z liceum. To są dwie szkoły. Powiem szczerze, że mam kontakt ze Starostą Wrzesińskim i on poszedł tą drogą, czyli przyjął pewną gradację punktów, jeśli nie masz tyle i tyle punktów to nie możesz być przyjęty do liceum i osiągnął sukces, ale słuchając doświadczonych pedagogów jak Pani Dyrektor Włodarczyk czy inni twierdzą, że niekonieczni. Ktoś w gimnazjum może mieć słabsze wyniki, ale

w liceum może pokazać się z lepszej strony. Nie chciałbym, bo nie mam takiego doświadczenia, nigdy nie byłem nauczycielem i być może jedni i drugie rozwiązanie jest dobre. W związku z tym spotkanie z Dyrektorami, ustalenie strategii dla całego powiatu i wtedy jakieś rozwiązanie się znajdzie. Niedobrym rozwiązaniem jest ograniczanie liczby godzin dla nauczycieli, to jest jedno z gorszych rozwiązań. Zawsze powołuje się na Kartę Nauczyciela, gdzie jest jeden z artykułów, z którego wynika, że można dopełniać, uzupełniać etaty, mam macierzyste szkoły, w innych uzupełniam, ale cały czas funkcjonuję na całym etacie. Nie jest to łatwe, w gminach trenowane to jest i to funkcjonuje, na szczeblu szkół średnich jest to trudniejsze, ale jeśli jest problem z polonistami to jest bardzo dobry polonista tu nie ma godzin, to można między dyrektorami się dogadać i uzupełnienie etatu zrobić. Rozumiem argumenty Pana Dyrektora Drzazgi, który mówi, że maj to jest tym miesiącem, w którym podejmuje się decyzje. I to prawda. Trzy miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego trzeba podjąć decyzję czy nauczycielowi się zmniejsza godziny czy rozwiązuje się umowę czy pozostawia w takich warunkach. Jeśli tego się nie rozwiąże do końca mają to w każdym sądzie pracy dyrektor czy szkoła przegrywa. Nauczyciel zawsze wygra. Nie zrobiłeś mi wypowiedzenia czy zmiany warunków godzin a muszę mieć. A to znowu wynika z projektów organizacyjnych, który dyrektorzy w maju muszą przygotować. Wynika z niego ile oddziałów się otwiera i jak zabezpiecza godziny. Na końcu chciałbym odnieść się do sytuacji, która była podnoszona odnośnie wyników i rankingów szkół. Jeśli rzeczywiście to jest taka jednorazowa wpadka czy wypadek to każdemu może się zdarzyć. Teraz Szanowni Państwo musicie obserwować tendencje, jeśli by się to powtórzyło w następnym roku to rzeczywiście jest jakiś sygnał niebezpieczny, z którego wynika, że trzeba podjąć określone decyzje. Dyrektor Kosiński wspominał, że były próbne matury i z nich też wynikają wyniki nie najlepsze. To już sygnał, że w ramach grona pedagogicznego trzeba usiąść i zdecydować ja nie chce używać słowa programu naprawczego, ale podjąć, jakieś przedsięwzięcia, które by zapobiegały takim działaniom. Jeśli to by się powtórzyło w przyszłym roku to już jesteśmy w tendencji spadkowej i wtedy zauważcie to się dobija na następny nabór, w następnym roku, bo idzie opinia, że ta szkoła w rankingach jest coraz słabsza to szukam w Pleszewie, w Krotoszynie, czy w Ostrowie czy gdziekolwiek. Namawiam Państwa Dyrektorów, Pana Dyrektora Mirka, żebyście usiedli, przeanalizowali to wszystko i wyciągnęli jakieś wnioski. Trzecia sprawa, którą bym poruszył to jak Pan Dyrektor Kosiński omawiał swoją sytuację szkołę to chciałbym widzieć wskaźniki ekonomiczne typu ilu uczniów przypada na jednego nauczyciela, ile godzin dodatkowych jest płatnych z samorządu, a ile jest wynikających z Karty. Jaki jest koszt kształcenia jednego ucznia w tej szkole? Będziemy porównywać inne szkoły i byśmy mieli porównanie całej szkoły. Jeśli się okaże, że w danej szkole godzin ponadwymiarowych płatnych z samorządu jest pięć razy więcej niż w innej, to się rodzi pytanie, dlaczego? Czy ta jest taka dobra, a tamtej się nie daje itd.? Takie porównanie byłoby zasadne.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – chciałem się odnieść do naboru, ponieważ Dyrektorzy podejmują szereg czynności, jeżdżą po szkołach, są zaangażowani, za moment mają się pojawić reklamy multimedialne w Internecie, zostały dodatkowe linie autobusowe uruchomione do Orzechowa, Krzykosy, także do Borku. Rejon Kotlina tak samo. To jest to, co udało nam się uzgodnić z komunikacją autobusową. To będzie działało na plus. Proszę sobie uświadomić, że jeśli nie przyjdzie tych 140 uczniów dodatkowych, co udało nam się pozyskać to jest 5 oddziałów do likwidacji. Wiadomo, że to dotknie każdą ze szkół. Zawsze Dyrektorzy zabezpieczają się tym, że albo wypowiadają część godzin, albo wypowiadają etat i mówią nauczycielowi wprost: „jak będzie nabór to będziesz przyjęty, z powrotem zatrudniony”. Nie może być takiej sytuacji, że później Dyrektorzy będą walczyli w Sądzie Pracy. Wiadomo, że biorąc pod uwagę Kartę Nauczyciela Dyrektorzy przegrają,

to znaczy, że przez następny rok szkolny będziemy płacić nauczycielowi, który praktycznie rzecz biorąc nie ma etatu w szkole. Tak to wygląda. To nie jest na zasadzie takiej, że ja mam „widzi mi się”. Tylko tak wygląda rzeczywistość z tej drugiej strony. Ja sobie zdaję sprawę, że Dyrektorzy będą mieli problem i dlatego ja w tej chwili mówię o tym, żeby nie było na Komisji czy później na Zarządzie czy na sesji tego typu, że sobie emocjonalnie pogadamy. Możemy sobie dzisiaj emocjonalnie porozmawiać, bo jesteśmy na Komisji Edukacji, która się tym zajmuje. Trzeba mieć tą świadomość, że to Dyrektorzy będą świecić oczami przed Sądem Pracy i będą wtedy tymi, którzy przegrają. Trzeba to sobie powiedzieć. Inaczej sobie nie wyobrażam. Nie wiemy czy uzyskamy taki nabór, w ościennych powiatach też są różnego rodzaju działania robione, żeby pozyskać uczniów. Uczeń to jest pieniądz i to się przekłada na etaty. Nie mamy uczniów automatycznie nie mamy oddziałów. Skoro jest nacisk w tej chwili na kształcenie zawodowe, skoro mówi się, że w ramach projektów będą płatne staże nawet, będą wyjazdowe praktyki, będą kursy, dodatkowe uprawnienia poza podstawą programową. To proszę mi wierzyć nastąpi przesunięcie w kierunku szkół zawodowych. Trzeba sobie zdać sprawę, że nie wszyscy po liceum idą na studia wyższe. Są różnego rodzaju szkoły policealne kończone, żeby zdobyć jakiś zawód. Nastąpi przesunięcie, nie upieram się z uporem „maniaka”, że to ma być szkoła elitarna, najlepsza, ale uważam, że powinni tu trafiać uczniowie ci, zawsze to podkreślałem, że ci, którzy chcą widzieć swoją dalszą drogę zawodową przez studia i to jest dla mnie pewnego rodzaju wyznacznik.

Radny L. Mazurek – tak tragicznie to nie jest, nie zdarzy się tak, że tych 140 uczniów, którzy są z ościennych powiatów, żeby tylu znowu nie było. Może być o 40 mniej, ale nie o 140. Poza tym skoro Pan Dyrektor i Pan Radny Wąsiewski twierdzi, że będzie ruch uczniów, jeżeli chodzi o szkoły zawodowe to zawsze można decyzją administracyjną odbieramy liceum w jedynce i dobieramy liceum w dwójce. Automatycznie uczniowie wybiorą technika, czy szkoły zawodowe nie widzę w tym problemu. Skoro dużo uczniów pójdzie do techników czy do szkół zawodowych to, żeby uzupełnić uczniów do liceum to administracyjnie tamte szkoły zostaną pozbawione prowadzenia szkół ogólnokształcących i będzie tylko liceum na Kościuszki.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – to nie jest tak do końca, dlatego, że to uczniowie i rodzice wybierają, a nie na zasadzie, że ja administracyjnie przesunę ucznia ze szkoły do szkoły. to musi rodzic wyrazić zgodę.

Radny L. Mazurek – nie Panie Dyrektorze to żeśmy się nie zrozumieli.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – Pan chce, abym administracyjnie zamknął jakieś oddziały.

Radny L. Mazurek – gdyby wybrali technika i pójdą tam to liceum zostawimy tylko na Kościuszki. Automatycznie ci, co będą chcieli iść do liceum przyjdą na Kościuszki.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – jeśli tak będzie, bo ja tego nie wiem. Zawsze mam problem każdego roku jak będą wyglądały arkusze organizacyjne szkół.

Radny L. Mazurek – jest to bardzo trudne.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej – mam pytanie czy są widełki odnośnie liczebności oddziałów?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu – do 35 uczniów.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej – najniższa w granicach 25 ze względu na podział uczniów na grupy.

Radna B. Włodarczyk – jeśli chodzi o elitarne liceum, to ze szkoły wyszło bardzo dużo osób, kiedyś ta szkoła miała 1200 uczniów klas pierwszych i powiem szczerze że jak przyjeżdżają na różne spotkania to nieraz kiedyś człowiek mówił jak szedł na hospicjum że ten ani be, ani me, ani kukuryku nie powiedział, a teraz się okazuje, że jest tam, że to robi, tamto, włada językami. Jestem za tym, że jeżeli masz możliwość to wybieraj, co chcesz, bo w liceum mają „kładzone” do głowy wiele przedmiotów, a potem wybiera to, czym się interesuje i w tej branży może być specjalistą. Nie zawęzać, nie stosować bramki i powiedzieć, że ty się nie nadajesz tutaj, bo masz tylko 80 czy 90 punktów, dać szansę. A jak możemy dać szansę i on skorzysta z tego to nam przyjdzie podziękować, bo ja mam takich wielu naszych absolwentów, którzy przyszedli i mówili Pani Profesor dobrze, że my do tego „licka” chodzili, że nauczyciel nas krótko trzymał

P. M. Tyrakowski, Wicedyrektor ZSO w Jarocinie – jeśli chodzi o maturę z matematyki. Matura od kilku lat okazuje się dość trudna i ten poziom podnoszony jest, co roku. W zeszłym roku 1/4 klas trzecich w Polsce nie zdała matury z matematyki, czyli 27% to jest dużo. U nas w szkole okazało się, że jest to 1/10, ale nie spoczęliśmy na laurach. Zaproponowaliśmy naszym uczniom zajęcia w sobotę, które się cieszą sporym zainteresowaniem. W każdą sobotę mogą przyjść do szkoły na 4 godziny, mają zajęcia z podstawowych przedmiotów, które będą zdawali na maturze. Dążymy do jednego celu, do zdawalności matury na poziomie 100%. To jest naszym głównym celem. Tak jak Pani Dyrektor Włodarczyk mówiła nowa podstawa programowa ona nie jest do końca taka dobra i wcale nie jest tak łatwo zdać maturę. Chcemy dążyć do tego, aby 100% naszych uczniów zdało maturę. Jest to naprawdę trudne, co potwierdzi Pan Dyrektor Bierła, żeby 100% uczniów danej szkoły zdało maturę. Do tego chcemy dążyć i zrobimy wszystko, żeby to się stało, jeśli nie w tym roku to w następnym na pewno.

Radny L. Mazurek – to jest świetny pomysł. O to w moim wystąpieniu mi chodziło, o tą troskę. O to właśnie chodzi. Najprawdopodobniej jak macie dodatkowe godziny w sobotę to ta sytuacja się diametralnie poprawiała. O tego typu działania mi chodziło.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – robimy Panie Radny, przecież są robione próbne matury, żeby to później z analizować, zobaczyć, w jakim zakresie są największe braki i nauczyciele pracują z tą młodzieżą. Tak jak Pan Tyrakowski powiedział, 27 % nie zdało w skali kraju a u nas, 13% ale my się z tego nie cieszymy. Chcemy, żeby ten współczynnik był 100% zdawalności. Będziemy robili wszystko, ale nie wszystko od nas zależy.

Radna B. Włodarczyk – liceum kiedyś trwało 4 lata, a teraz 2,5 roku. Co można przez ten czas zrobić przy ograniczonej ilości godzin na przedmioty?

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – Pani Dyrektor warunki mają tak jak się mówi na zawodach sportowych: „deszcz padał jednym i drugim czy słońce świeciło jednym i drugim”. Przystudiowałem ostatni magazyn Perspektyw, jest mnóstwo niepublicznych liceów, gdzie uczniów, bo jest klasyfikacja, że musi być 11 maturzystów i są takie szkoły. Jest ich kilkadziesiąt w tej chwili.

Radny Zb. Kuzdzał – Szanowni Państwo ja bym dzisiaj już zamknął tą dyskusję, ze względu na to, że po pierwsze nie dojdziemy do consensusu konkretnego. Uważam, że na kwietniowej Komisji Pan Dyrektor przedstawi wstępny nabór, ile będzie klas proponowanych do poszczególnych szkół. To nie jest takie proste, bo nie wiemy, jaki będzie nabór, my sobie możemy dużo chcieć, ale niektórych rzeczy nie przeskoczmy. Na dzień dzisiejszy nie wymyślimy więcej niż zostało powiedziane.

P. T. Kosiński, Dyrektor ZSO w Jarocinie – odnośnie tego naboru chciałem jeszcze powiedzieć, bo wywołałem burzę, mówiąc o tych 5 oddziałach. Tak jak Pan Drzazga i Pan Wąsiewski zwrócili uwagę, że musimy być zabezpieczeni, jeżeli chodzi o zatrudnienie, prawa pracownicze. Musimy w ten sposób postąpić. Chciałem powiedzieć, że jeżeli chodzi o zrozumienie grona pedagogicznego w liceum, ono było bardzo duże. Wszystkie te osoby, które zostały ograniczenia, nie było żadnych problemów. Wiedzą, jaka jest sytuacja, oprócz jednej osoby, z którą jesteśmy w Sądzie to wszyscy wykazali zrozumienie do sytuacji, która jest. Jeżeli będzie więcej uczniów to się będziemy wszyscy cieszyć.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki – dodam, że na początku parę tych niefortunnych słów padło, Pan Jasiu miał prawo się zdenerwować, bo jest z innej „stopy” występuje jako nauczyciel. Mimo tego, że Pan Dyrektor Kosiński mówi, że nauczyciele to rozumieją, to jednak mają w perspektywie wiedzę, że te etaty będą ucięte jak nie będzie 6 oddziału, co na pewno wszystkim członkom Komisji będzie zależało, żeby ten 6 oddział się utrzymał i żeby nie ucierpiała żadna szkoła, jesteśmy niewolnikami demografii, wygląda to tak a nie inaczej. Każdy ma po części jakąś rację. Myślę, że warto dzisiaj tą dyskusję zakończyć, a na innych Komisjach mimo, że nie będziemy mieli w tematyce tworzenia tych oddziałów, to na pewno to jeszcze wróci.

Ad. pkt. 3 Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji p. M. Stolecki – przechodzimy do zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2016 r.

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jedrzejak – omówił zmiany w budżecie na 2016 rok.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji p. M. Stolecki - dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Komisja Edukacji i Kultury jednogłośnie, 5 głosami „za”,
pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, p. M. Stolecki** zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji

Mariusz Stolecki

Protokołowała:
A. Przymusińska